



Synostwo Boże ludzi jako istota zbawienia

DARIUSZ GARDOCKI

Papieski Wydział Teologiczny – Collegium Bobolanum, Warszawa
ORCID: 0000-0002-5541-9154

STRESZCZENIE

Podstawowym celem zbawienia w chrześcijańskim rozumieniu jest „zbawienie do”, czyli doprowadzenie człowieka do osiągnięcia przez niego celu, dla którego został stworzony przez Boga. Celem tym jest bycie synem Bożym, dzieckiem Boga i współdziedzicem Chrystusa (por. Rz 8,16). Drugorzędnym zaś celem zbawienia jest usunięcie wszystkich przeszkód, które uniemożliwiają człowiekowi osiągnięcie podstawowego celu i przeznaczenia jego życia. Dlatego zbawienie przyjmuje także postać „zbawienia/wyzwolenia od”, co stało się konieczne od momentu popełnienia przez pierwszych rodziców grzechu, którego skutkiem jest rozminięcie się człowieka z właściwym celem, dla którego Bóg go stworzył. Tym, który umożliwia człowiekowi na nowo urzeczywistnienie jego odwiecznego przeznaczenia, jest Jezus Chrystus. Chrystus pokazuje nam także, że prawdziwym źródłem wolności człowieka jest „zachowywanie przykazań Ojca i trwanie w Jego miłości” (Rz 15,10). W artykule omówiono najpierw chrześcijańskie rozumienie zbawienia i grzechu. Następnie mowa jest o Jezusie jako wzorze człowieka prawdziwie wolnego i o tym, w czym wyraża się Jego wolność. W końcu zostaje wskazany cel zbawienia człowieka, jakim jest „przebóstwienie” i usynowienie człowieka przez Boga.

Słowa kluczowe: synostwo Boże, Jezus Chrystus, zbawienie, wyzwolenie, wolność

* * *

Najczęściej wolność rozumie się jako „wolność od”. Wówczas owa wolność oznacza zarówno brak osobistego zniewolenia, którego wyrazem może być niewolnictwo, więzienie, przymusowa praca, jak i brak ograniczeń ze strony władz i innych jednostek. Ale wolność to nie tylko wolność od czegoś, lecz także „wolność do”. Z takim rozumieniem wolności spotyka-

my się już u Platona, który łączy wolność z istnieniem dobra, „w którym dusza w celu własnego doskonalenia chce w sposób konieczny uczestniczyć”¹.

Wolność jest jednym z ważniejszych tematów, jakie podejmuje i stara się wyjaśnić zarówno filozofia, począwszy od filozofii greckiej po filozofię współczesną, jak i religia. Co więcej, można powiedzieć, że kwestia wolności powstała wraz z pojawieniem się człowieka. Tym, co nas będzie interesować, to wyjaśnienie kwestii wolności w rozumieniu, jakie proponuje religia chrześcijańska, która łączy ją z tematem zbawienia. Za punkt wyjścia naszej refleksji nad wolnością w rozumieniu chrześcijańskim przyjmujemy następujące słowa Chrystusa: „Jeżeli będziecie trwać w nauce mojej (...) poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli. (...) Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu. A niewolnik nie przebywa w domu na zawsze, lecz Syn przebywa na zawsze. Jeżeli więc Syn was wyzwoli, wówczas będziecie rzeczywiście wolni” (J 8,31-36). W słowach tych Chrystus wskazuje na sytuację człowieka, która wymaga wyzwolenia i uczynienia go wolnym, a także na dobro, do którego człowiek zostaje przez Chrystusa wyzwolony. Tym dobrem jest wolność do życia w prawdzie, która daje, jak wyjaśnia to św. Paweł, uczestnictwo w „wolności synów Bożych” (Rz 8, 21)².

6 Dlatego najpierw wyjaśnimy chrześcijańskie rozumienie zbawienia i grzechu, który wskazuje na sytuację człowieka wymagającą wyzwolenia – zbawienia. Następnie przedstawimy Chrystusa jako wzór człowieka w pełni wolnego i ukażemy to, w czym wyraża się Jego wolność. Zostanie pokazane to, ku czemu zmierza wolność, którą przywraca i daje człowiekowi Bóg w Chrystusie i przez Chrystusa.

1. Chrześcijańskie rozumienie zbawienia i grzechu

Na początku wypada zauważyć, że idea zbawienia w swoim najpierwotniejszym znaczeniu łączy się z pojęciem spełnienia, ponieważ wskazuje zarówno na ostateczny cel istnienia i przeznaczenia człowieka, jakim jest życie (por. Rz 6,22), jak również na kres i cel wiary człowieka (por. 1Kor 1,8; Hbr 6,11). Tak więc zbawienie „polega na kierowaniu swoim życiem tak, by osiągnąć spełnienie samego siebie i wszystkich rzeczy, które nas określają”³, co pokazuje na pozytywne znaczenie idei zbawienia. Ze względu jednak na to, że człowiek na drodze samospełnienia doświadcza przeciwności i przeszkód, „zbawienie przyjmuje także kształt zbawienia – »ocalenia« – od przeszkód”⁴. Napotykanie tych przeszkód sprawia, że

¹ <http://pl.wikipedia.org/wiki/Wolność>.

² Jan Paweł II, *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela* (Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana, 1989), 457.

³ Adolphe Gesché, *Przeznaczenie*, tłum. Agnieszka Kuryś (Poznań: W drodze, 2006), 31.

⁴ Tamże, 32.

człowiek chce się od nich uwolnić, ponieważ nie pozwalają mu one na bycie sobą, na pełną realizację siebie oraz na osiągnięcie tego, czym może być.

Do zasadniczych przeszkód, które ograniczają człowieka w jego dążeniu do spełnienia siebie, należą: śmierć, zło i fatum. Śmierć wskazuje bowiem na skończoność i ograniczoność życia ludzkiego. Zło zaś jawi się jako przeszkoda na drodze do tego, by życie człowieka było udane. Fatum z kolei mówi o tym, że los człowieka został już gdzieś zdeterminowany, ponieważ wskazuje ono na istnienie jakichś sił, które nie pozwalają człowiekowi na dotarcie do siebie, co odbierane jest przez niego jako rodzaj przymusu a zarazem wyraz bezradności, coś, co nieustannie przeciwstawia się pragnieniom i wysiłkom człowieka⁵. Wymienione przeszkody i potrzeba ich usunięcia odsłaniają drugi wymiar zbawienia, jakim jest wyzwolenie „od”. Dlatego zbawienie to także wyzwolenie od tego wszystkiego, co – jak zostało powiedziane – stanowi przeszkodę na drodze do spełnienia się człowieka i w pewnym sensie zniewala go. Jest tym, co przywraca człowiekowi wolność, ponieważ uwalnia go od wszystkich przeszkód, które go krępują i paraliżują, zniewalają, czynią nieszczęśliwym i niespełnionym, a tym samym ograniczają jego wolność.

W świetle tego, co zostało powiedziane, widzimy, że zbawienie wiąże się z przeznaczeniem człowieka, ponieważ jego głównym celem jest doprowadzenie do spełnienia człowieka (zbawienie/wyzwolenie „do”). Prowadzi ono zarazem do zaspokojenia najbardziej podstawowych pragnień człowieka, takich jak: potrzeba wolności, sensu, miłości, świętości⁶. Dalszym zaś celem zbawienia jest usunięcie wszystkich przeszkód, które uniemożliwiają osiągnięcie podstawowego celu i przeznaczenia życia człowieka (zbawienie/wyzwolenie „od”). Jest nim, konkretnie mówiąc, podźwignięcie człowieka po to, aby mógł on zacząć i podjąć wszystko od nowa i w ten sposób zrealizować cel swojego przeznaczenia.

Wspomniane przeszkody uświadamiają człowiekowi nie tylko to, że jest istotą skończoną, lecz także to, że jest w nim obecne pragnienie życia i nieskończoności oraz że dąży on do przekraczania siebie i zmierza ku jakiejś niepojętej tajemnicy, która uchylona być nie może, ale gdy zostaje doświadczona i przyjęta przez człowieka, staje się bliskością dającą pełnię⁷. Przeszkody te uświadamiają jednak człowiekowi, że sam, o własnych siłach, nie jest w stanie się od nich wyzwolić i pokonać je. Odsłaniają one zatem bezsilność człowieka, przez co zdają się mówić, że życie człowieka skazane jest na niepowodzenie. Odsłaniają także prawdę o tym, że człowiek

⁵ Tamże, 34.

⁶ Gerard O'Collins, *Chrystologia. Jezus Chrystus w ujęciu biblijnym, historycznym i systematycznym*, tłum. Katarzyna Franek, Klementyna Chrzanowska (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2008), 200-205.

⁷ Karl Rahner, *O możliwości wiary dzisiaj*, tłum. Stefan Moysa (Kraków: Znak, 1983), 21.

nie jest w stanie sam ich usunąć i że w związku z tym potrzebuje zbawienia, czyli tego, co zwalczy owe przeszkody i pozwoli mu wznieść się ponad siebie, wzrastać i w ten sposób osiągnąć swoje spełnienie.

Zasadniczą przeszkodą, która – według Pisma Świętego – uniemożliwia człowiekowi bycie sobą i bycie w pełni wolnym, jest grzech. Odpowiada to pierwotnemu doświadczeniu człowieka, że jest on istotą śmiertelną, słabą, grzeszną, nieczystą i noszącą w sobie dręczące poczucie winy. Jest człowiekiem skrępowanym łańcuchami, a nade wszystko skrępowany przez siebie i swoje wewnętrzne demony, co sprawia, że czuje się nieszczęśliwy i nie ma już w sobie wolności⁸. Dlatego musi zostać zbawiony, tj. wyzwolony i uwolniony od przeszkód, które nie pozwalają mu na bycie sobą i tym, czym pragnie się stać, bo uniemożliwiają mu osiągnięcie przeznaczenia, do którego został stworzony. Do tego człowiek potrzebuje jednak kogoś większego od siebie, kto by uleczył jego wyobcowanie i poprowadził go do pełni życia.

Grzech jest, jak mówi o nim Pismo Święte, „podstawowym złem, jakie zaległo wewnątrz ludzkie i całe dzieje człowieka”⁹. Jest tym, co „zakorzenia się w człowieku na prawie pierwotnego dziedzictwa, które niesie ze sobą stałe zarzewie grzechów osobistych”¹⁰. Nie „poczyna się” on jednak w sercu (i sumieniu człowieka) z jego samorodnej inicjatywy, lecz jest on „poniekąd odbiciem i konsekwencją grzechu, który już wcześniej zaistniał w świecie istot niewidzialnych”¹¹. Zasadnicze zło grzechu człowieka, podobnie do grzechu zbuntowanych aniołów, polega na odwróceniu się od Boga i, wbrew Bogu, wybraniu siebie. Grzech jest bowiem wyrazem nieposłuszeństwa wobec Stwórcy i zakwestionowaniem podporządkowania się Mu. Na skutek grzechu dochodzi do rozminięcia się człowieka z właściwym celem, dla którego został on stworzony¹². Początek grzechu sięga, jak zostało to powiedziane, diabła i szatana, tj. „ojca kłamstwa” (J 8,44) i „ojca grzechu”, od którego „bierze początek »niewola grzechu«, w której znajdują się ludzie”¹³. Po grzechu pierwszych rodziców następuje, jak przedstawia to Pismo Święte, prawdziwa „inwazja” grzechu, który zalewa świat i doprowadza do powszechnego zepsucia ludzkości (por. Rdz 4,3-15; 6,2; 6,12). Inwazja ta pozostawiła „trwałe dziedzictwo zła w wyborach dokonywanych przeciw Bogu, samemu sobie, innym ludziom i stworzonej naturze”¹⁴.

⁸ Adolphe Gesché, *Przeznaczenie*, 41.

⁹ Jan Paweł II, *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, 452.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże, 23.

¹² Lech Stachowiak, „Grzech”, w *Nowy Słownik Teologii Biblijnej*, red. Henryk Witczyk (Kielce: Jedność, 2017), 247.

¹³ Jan Paweł II, *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, 458.

¹⁴ Gerard O’Collins, *Jezus nasz Odkupiciel. Chrześcijańskie ujęcie zbawienia*, tłum. Jan Pociąg (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2009), 46.

Jednakże Bóg nie pozwala, by świat i ludzie zmierzali ku nieuchronnej katastrofie i wpadli w nędzę. Dlatego od samego początku podejmuje On środki zaradcze, które są Jego aktywną odpowiedzią na działanie złych mocy w świecie. „Nie czyni tego jednak siłą i brutalnie; ale w swojej litości wciąż na nowo stwarza człowiekowi nową przestrzeń życiową i nową przestrzeń błogosławieństwa”¹⁵. Pierwszą odpowiedzią Boga na grzech człowieka jest zapowiedź przyjścia nowego Adama – Odkupiciela, co pokazuje, że Bóg, mimo grzechu i odwrócenia się człowieka od Niego, ogarnia go swoim miłosierdziem (por. Rdz 3)¹⁶. Odpowiedź ta przyjmuje następnie formę przymierzy, jakie Bóg zawiera najpierw z Noem, następnie z Abrahamem, na końcu zaś z Mojżeszem na Górze Synaj. Za pośrednictwem tych przymierzy Bóg objawia siebie jako tego, który ocala, jak ma to miejsce w przypadku Noego, którego uratował z potopu. Po drugie – jako tego, który błogosławi i inicjuje nowy początek, nowe dzieje ludzkości, czyli zbawienie, które rozpoczyna się wraz z powołaniem Abrahama. Po trzecie – jako tego, który wyzwala Izrael z niewoli egipskiej po to, aby zawrzeć z nim przymierze za pośrednictwem Mojżesza i uczynić go swoim ludem oraz wprowadzić do Ziemi Obiecanej. Objawia wreszcie siebie jako „Boga miłosiernego, litościwego, cierpliwego, bogatego w łaskę i wierność” (Wj 34,6).

Całe dzieje Izraela są historią, w której przeplata się wierność i miłosierdzie Boga z niewiernością człowieka, opowiadającą o działaniu wyzwolenicznym Boga i nieustannym odchodzeniu człowieka od Boga i popadaniu w niewolę grzechu. Historią, która mimo grzechu człowieka zmierza ku ostatecznemu spełnieniu i przeznaczeniu związanym z przyjściem zapowiadanego przez proroków Króla Mesjasza i Zbawiciela. Ma On przyjść po to, aby ocalić, zjednoczyć na nowo i oczyścić swój lud. Uwolnić go od jego grzechów, pojednać na nowo z Bogiem i doprowadzić do końca Boże dzieło zbawienia rozpoczęte wraz ze stworzeniem człowieka. Mesjaszem tym jest według Nowego Testamentu Jezus z Nazaretu.

2. Jezus jako człowiek prawdziwie wolny

Tym, co charakteryzuje całość działalności Jezusa, a zarazem wprawia w zdumienie ludzi Mu współczesnych, jest władza i autorytet Jezusa, uczył On bowiem „jak ten, kto ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie” (Mk 1,22)¹⁷. Wyrazem tej niezwykłej władzy Jezusa były dokonywane

¹⁵ Walter Kasper, *Miłosierdzie. Klucz do chrześcijańskiego życia*, tłum. Ryszard Zajączkowski (Wrocław: Święty Wojciech, 2014), 57.

¹⁶ Jan Paweł II, *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, 82-83.

¹⁷ Charles Harold Dodd, *Założyciel chrześcijaństwa*, tłum. Zygmunt Kubiak (Paris: Éditiones du dialogue, 1978), 59.

przez Niego cuda, które potwierdzały jednocześnie prawdziwość tego, czego nauczał, a mianowicie, że wraz z Jego osobą nastąpiło już zapowiedziane przez proroków królestwo Boże, a wraz z nim panowanie Boga w historii. Władza Jezusa łączy się z Jego wolnością, którą manifestuje w swojej postawie i w relacji do rodziny, uczonych w Piśmie, faryzeuszy, grzeszników, chorych, ubogich, zepchniętych na margines życia społeczno-religijnego, jak i ludzi mających władzę. Ujawnia się ona także w sposobie podchodzenia i interpretowania przez Jezusa Prawa. Na tle wymienionych relacji z otoczeniem, jak i w sposobie bycia Jezusa, „zarysowuje się profil Jego osobowości, której najbardziej widocznym elementem zdaje się być »wolność«”¹⁸.

Jezus rozpoczyna swoją publiczną działalność po przyjęciu chrztu z rąk Jana Chrzciciela i poświęca się całkowicie przepowiadaniu królestwa Bożego i zgromadzeniu na nowo Izraela, co spotyka się najpierw z oporem ze strony krewnych, którzy uznają Go za szaleńca i próbują objąć Go swoją władzą i odwieść od wędrownego życia (por. Mk 3,20-35). Jezus natomiast, nie tylko nie ulega naciskom ze strony swoich krewnych, ale jednocześnie wyraźnie wychodzi poza nakazy rodzinne i rodowe, mówiąc, że Jego matką i braćmi są ci, którzy pełnią wolę Bożą. W ten sposób Jezus „wyrzeka się swoich cielesnych krewnych i ustanawia »nową rodzinę«”¹⁹, którą łączą już nie więzy krwi i pochodzenia, lecz pełnienie woli Ojca (por. Mt 12,48). Pokazuje jednocześnie, że nie akceptuje modelu patriarchalnego rodziny, który wówczas istniał i który polegał na tym, że jedynie ojciec lub patriarcha miał wszystkie prawa i przywileje, podczas gdy kobieta i dzieci były mu podporządkowane w sposób absolutny. Jezus nie godzi się zatem na niewolnicze podporządkowanie innych osób, ponieważ prowadzi ono do różnych form ucisku. Dlatego przeciwstawia patriarchalnemu modelowi rodziny model wspólnoty oparty na wierze, w której miejsce podporządkowania zajmuje równość, braterstwo i wolność²⁰. W ten sposób Jezus manifestuje swoją wolność, której nie są w stanie ograniczyć konwenanse społeczne ani więzy rodzinne, i pokazuje, że „nie jest człowiekiem przypisanym do danej rodziny, wsi czy rodu”²¹.

Wspomniany opór co do osoby i działalności Jezusa dostrzegalny jest następnie ze strony autorytetów religijnych Izraela, które uważają się za ofi-

¹⁸ Christian Duquoc, *Jezus Chrystus. Zarys chrystologii*, tłum. Danuta Szumska (Paris: Éditiones du dialogue, 1976), 32. Zob także José M. Castillo, Juan A. Estrada, *El proyecto de Jesús* (Salamanca: Ediciones Sigueme, 1985, 16).

¹⁹ Gerhard Lohfink, *Jezus z Nazaretu. Czego chciał. Kim był*, tłum. Eliza Pieciul-Kamińska (Poznań: W drodze, 2012), 206.

²⁰ José M. Castillo, Juan A. Estrada, *El proyecto de Jesús*, 20-22.

²¹ Christian Duquoc, *Jezus Chrystus*, 32.

cialnych strażników i interpretatorów Prawa i religii, którym nie podoba się sposób podejścia i interpretowania Prawa przez Jezusa. Dlatego twierdzą, że jest On opętany przez złego ducha. Opinie te nie przeszkadzają Jezusowi uczęszczać do domów tych, którzy Go krytykują, przy czym pokazuje On jednocześnie, że niczym jest dla Niego ich władza, w czym ujawnia się Jego wolność. Jednakże Jezus wbrew temu, co zarzucają Mu Jego oponenti, wcale nie odrzuca Prawa, lecz jedynie „tradycję starszych”, tj. przepisy ludzkie, którym przypisują oni nadmierną wartość i stawiają je na równi ze słowem Boga. Czyni tak dlatego, że w przepisach tych kazyistka przeważała nad miłością²². Jezus przypomina swoim krytykom, że to „szabat jest uczyniony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu” (Mk 2,27). W ten sposób pokazuje, że tym, co liczy się w oczach Boga, jest miłość i miłosierdzie, że u podstaw Prawa znajduje się miłość Boga i bliźniego i że w związku z tym należy oceniać praktyczne zastosowanie Prawa w świetle przykazania miłości Boga i bliźniego.

Jeżeli Jezus dokonuje uzdrowień w szabat i nie obawia się, że w ten sposób łamie Prawo, czym gorszy autorytety religijne Izraela, to tylko dlatego, że „Jego wolność jest formą miłości bliźniego (Mt 7,12)”²³. Czyni tak również z tego względu, że uważa uzdrowienia i cuda przez siebie dokonywane za znaki, które potwierdzają obecność królestwa Bożego i panowanie Boga w świecie. Znaki te ukazują jednocześnie wolność Jezusa, która irytuje autorytety religijne Izraela i zmusza je do poszukiwania źródła tej wolności, której podstawą – wbrew posądzeniom i oskarżeniom, że pochodzi ona od złego ducha – jest synowska postawa Jezusa wobec Boga jako Ojca i praktyczna realizacja przykazania miłości Boga i bliźniego.

Jezus manifestuje swoją wolność także wówczas, gdy krytykuje faryzeuszy, saduceuszy i uczonych w Piśmie za to, że nakładają na ludzi jarzmo nie do uniesienia, zapominając o tym, że Bóg wyzwala, a nie zniewala. Krytykuje ich zatem za to, że „narzucają Bogu swoje konwenanse społeczne i reguły”²⁴. Ich postawie przeciwstawia swoją postawę wobec Boga, któremu niczego nie narzuca, lecz składa Mu swoją wolność. Krytykuje ich również za to, że separują się od ludzi i ignorują, a nawet pogardzają, ludźmi niskiego stanu, grzesznikami i ludźmi o wątpliwej reputacji. Jezus natomiast chętnie przebywa w towarzystwie takich ludzi, łamiąc w ten sposób ustalone konwenanse społeczne i gorsząc sprawiedliwych²⁵. Co więcej,

²² Craig S. Keener, *The Historical Jesus of the Gospels* (Michigan-Cambridge, U.K.: William B. Eerdmans Publishing Company Grand Rapids, 2009), 227-228; Wilfrid J. Harrington, *Jezus nasz brat. Człowieczeństwo naszego Pana*, tłum. Paweł Borkowski (Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 2017), 82.

²³ Christian Duquoc, *Jezus Chrystus*, 35.

²⁴ Tamże, 33.

²⁵ Wilfrid J. Harrington, *Jezus nasz brat*, 102.

zalicza ich do swojego towarzystwa i ośmiela się twierdzić, że grzesznicy, celnicy i prostytutki wyprzedzą w królestwie Bożym gorliwych strażników Prawa (por. Mt 21,31).

Wolność Jezusa manifestuje się także w tym, że staje On po stronie ubogich i uciemżonych oraz broni ich praw. „Identyfikuje się z nimi osobiście (...), przyłącza się do nich (...), należy do nich i jest z nimi”²⁶, co staje się powodem zgorszenia ze strony przywódców religijnych Izraela, którzy unikali kontaktu z tego typu ludźmi, ponieważ uważali ich za nieczystych. Ludzie ci byli poza tym w czasach Jezusa grupą dyskryminowaną, pogardzaną i wyłączonej z życia społeczno-religijnego.

Jezus przekracza ustalone konwenanse społeczne także w postawie w stosunku do kobiet i dzieci. Przyjmując kobiety do grona swych uczniów, dopuścił się zdaniem swych współczesnych niesłychanej prowokacji, gdyż uczennice w żydowskim rabinacie były czymś nie do pomyślenia. Tymczasem Jezus pragnie w ten sposób „złagodzić położenie dyskryminowanej społecznie kobiety i przywrócić jej ludzką godność”²⁷. Ukazuje zarazem swoją troską o równość między płciami, co nie zgadzało się z panującą wówczas opinią, przez co Jezus manifestuje swoją niezależność wobec presji społecznej, norm postępowania i osądu. Podobnie też Jezus postępuje w stosunku do dzieci, którym nie tylko pozwala zbliżyć się do siebie, lecz także bierze je od matek i obejmuje je (por. Mk 9,36), czego nie uczyniłby żaden szanujący się mężczyzna w tamtej kulturze²⁸. Co więcej, stawia dorosłym dzieci jako przykład zaufania i dziecięcej postawy wobec Boga (por. Mt 18,3-4).

Jezus manifestuje wreszcie swoją wolność w stosunku do władzy politycznej, która wcale Go nie przeraża. Wprost przeciwnie, czuje się człowiekiem całkowicie wolnym wobec ludzi mających władzę, jak ma to miejsce chociażby w przypadku Heroda, który chciał uśmiercić Jezusa, a ten nazywa go lisem (por. Łk 13,32). W ten sposób Jezus pokazuje, że nie boi się władzy politycznej. Nie daje się także wciągnąć w grę polityczną ugrupowań żydowskich, które przeciwstawiały się w sposób zbrojny władzy okupanta rzymskiego (por. Mk 4,26-29; Mt 11,12)²⁹.

Jezus manifestuje w końcu swoją wolność w obranym przez siebie stylu życia, który „nie miał w sobie nic z ascety nastawionego na doskonałość”³⁰, lecz wiódł życie podobne do ludzi z gminu. Otaczał się grzesznikami, celnikami, ludźmi o wątpliwej reputacji. „Przyjmował zaproszenia

²⁶ Jacques Dupuis, *Wprowadzenie do chrystologii*, tłum. Władysław Zasiura (Kraków: WAM, 1999), 61.

²⁷ Joachim Gnilka, *Jezus z Nazaretu*, tłum. Juliusz Zychowicz (Kraków: Znak, 1997), 223.

²⁸ Wilfrid J. Harrington, *Jezus nasz brat*, 54.

²⁹ Christian Duquoc, *Jezus Chrystus*, 34.

³⁰ Tamże, 39.

na uroczystości biesiadne, swobodniej – zdaniem Jego krytyków – niż to przystało pobożnemu mężowi³¹. Dlatego „zarzucano Mu, że żyje według obyczajów, które pozwalają przypuszczać, iż jest grzesznikiem³². Tymczasem przyjaźń Jezusa z grzesznikami była świadectwem tego, że królestwo Boże przez Niego głoszone obejmuje także i przede wszystkim grzeszników, ponieważ taka jest wola Boga, który pragnie przepelnionej miłością troski względem odrzuconych i tych wszystkich, którzy się źle mają³³.

W świetle tego, co zostało powiedziane, widzimy, że Jezus w swoim nauczaniu i postępowaniu jawi się jako człowiek całkowicie wolny, któremu „na nikim nie zależy, bo nie ogląda się na osobę ludzką” (Mt 22,16). Jawi się również jako ten, który przez niezwykle czyny przez siebie dokonywane wyzwala człowieka nie tylko od chorób ciała, lecz także od choroby duszy, tj. od zła i grzechu. W ten sposób Jezus pokazuje, że zbawienie, które On przynosi, jest zbawieniem skierowanym i obejmującym całego człowieka. Jezus jest wreszcie człowiekiem całkowicie wolnym, ponieważ cały jest zwrócony ku Ojcu i nastawiony na pełnienie we wszystkim Jego woli, czego najdoskonalszym przykładem jest dobrowolne przyjęcie krzyża i ofiarowanie swojego życia, aby w ten sposób przez doskonałe posłuszeństwo oddać cześć Ojcu i wyzwolić człowieka spod panowania grzechu i władzy szatana, a także wyzwolić go do dobra, przywrócić mu wolność i dać uczestnictwo w Bożym synostwie, czyli uczestnictwo w życiu samego Boga³⁴.

Manifestowana przez Jezusa wolność i władza doprowadziły najpierw do konfliktu Jezusa z przywódcami religijnym Izraela, następnie zaś do skazania Go na śmierć. U podstaw zatem śmierci Jezusa, widzianej z perspektywy historycznej, znalazła się Jego wolność w stosunku do instytucji religijnych i społecznych tamtego czasu, która była trudna do zaakceptowania przez ówczesne władze i społeczeństwo³⁵. Była ona też tym, co uderzało i wywierało wrażenie na ludziach współczesnych Jezusowi, który jawił się im jako człowiek całkowicie wolny. Dlatego w świetle manifestowanej przez Jezusa władzy i wolności „należy interpretować Jego postawę pełną dobroci i miłości wobec ubogich, grzeszników. (...) Władza i wolność Jezusa wyjaśniają poza tym to, dlaczego ludzie Mu współcześnie uznali Go za »proroka«³⁶.

Znaczenie wolności manifestowanej przez Jezusa wyraża się nie tylko w tym, że występował On jako człowiek całkowicie wolny i bronił wolności wobec instytucji i władzy swojego czasu, lecz przede wszystkim w tym, że

³¹ Charles Harold Dodd, *Założyciel chrześcijaństwa*, 56.

³² Christian Duquoc, *Jezus Chrystus*, 39.

³³ Wilfrid J. Harrington, *Jezus nasz brat*, 104-107.

³⁴ Jan Paweł II, *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, 457, 463.

³⁵ José M. Castillo, Juan A. Estrada, *El proyecto de Jesús*, 27.

³⁶ Christian Duquoc, *Jezus Chrystus*, 40.

był On całkowicie suwerenny wobec własnej śmierci, czego wyrazem było to, że, przeczuwając zbliżającą się śmierć, wyszedł jej naprzeciw i pozostał wierny swojej misji aż do końca³⁷.

3. Synostwo Boże jako znak i wyraz wolności człowieka

Zostało powiedziane, że podstawowym celem zbawienia jest to, by człowiek osiągnął przeznaczenie, do jakiego został powołany. Przeznaczeniem tym jest bycie synem Bożym, dziedzicem Boga i współdziedzicem Chrystusa (por. Rz 8,16). Taki bowiem był odwieczny cel zamysłu Boga względem człowieka i jego losu od czasu stworzenia i zawarcia przymierza, gdyż człowiek został stworzony i powołany do tego, by jako syn dzielić chwałę Bożą. Jednakże od momentu, kiedy na drodze realizacji tego celu stanął grzech człowieka, który uległ zapewnieniom szatana, że jeśli go posłucha, to będzie jak bóg (por. Rz 3,5), człowiek popadł w niewolę grzechu, który „stanowi dogłębną alienację, »wyobcowanie« człowieka w jego wewnętrznym »ja«³⁸. Jest zaprzeczeniem godności człowieka i tego, do czego został on powołany, a mianowicie, by po synowsku dzielić z Bogiem Jego życie, nie wyrzekając się siebie i opierając się na tej postawie synowskiej w stosunku do Boga, zrealizować siebie i osiągnąć swoje przeznaczenie. Realizacja tego przeznaczenia po grzechu staje się możliwa dzięki przyjściu Chrystusa i zesłaniu Ducha Świętego, który czyni z chrześcijan synów (por. Rz 8,15). Dlatego Chrystus jest tym, który na nowo umożliwia człowiekowi urzeczywistnienie jego odwiecznego przeznaczenia. Dokonuje On tego na drodze posłuszeństwa względem Boga Ojca i Jego woli. Uwalnia On bowiem człowieka od przeszkód na rzecz tego, co naprawdę jest celem zbawienia, a mianowicie, nastanie ludzi jako dzieci Bożych i to, by otrzymali oni przybrane synostwo Boże i obiecane od zawsze dziedzictwo (por. Ga 4,4-5)³⁹. Przy czym uwolnienie to zakłada najpierw wyzwolenie „tego, co najgłębsze w człowieku, co dotyczy jego stosunku z Bogiem⁴⁰. Dotyczy ono zatem wyzwolenia człowieka od grzechu, który oddala od Boga i zniewala człowieka. Wyzwolenie to prowadzi jednocześnie do „zaszczepienia w człowieku na nowo łaski Bożego synostwa, łaski wyzwalającej⁴¹.

Przy czym Chrystus wyzwala nas nie tylko od grzechu, lecz także od prawa i od śmierci, byśmy „mogli przeżywać naszą relację z Bogiem, już nie w niewolniczym posłuszeństwie, lecz radykalnie odmiennym

³⁷ José M. Castillo, Juan A. Estrada, *El proyecto de Jesús*, 26.

³⁸ Jan Paweł II, *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, 460.

³⁹ Adolphe Gesché, *Chrystus*, tłum. Agnieszka Kuryś (Poznań: W drodze, 2005), 214.

⁴⁰ Jan Paweł II, *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, 460.

⁴¹ Tamże.

posłuszeństwie ludzi wolnych i wyzwolonych⁴². Tak pojęte posłuszeństwo staje się możliwe dzięki Chrystusowi, który jest „Stwórcą »nowego człowieczeństwa« i »nowego stworzenia«⁴³, tj. wyzwolonego z niewoli grzechu i wyniesionego do nowego życia, które jest uczestnictwem w życiu samego Boga. Stwarza On bowiem nowe serce ludzkie, które nie jest już sercem z kamienia, lecz sercem z ciała, które żyje według nakazów i przykazań Bożych (por. Ez 36,26-27). Sercem, które doznaje głębokiej duchowej przemiany, którą „sam Bóg urzeczywistnia w człowieku przez »tchnienie swego Ducha«⁴⁴. W ten sposób powstaje nowy człowiek, który dzięki Chrystusowi „odnajduje w sobie pierwotny »obraz i podobieństwo« swego Stwórcy⁴⁵. Tym obrazem jest w rzeczywistości Jezus Chrystus, ponieważ odwiecznie zamierzone człowieczeństwo Chrystusa było modelem, na wzór którego Bóg stworzył człowieka. Chrystus jest jednocześnie tym, w którym w sposób maksymalny urzeczywistniła się prawda na temat człowieka jako obrazu Boga i jako tego, który powołany jest do bycia i stawania się podobnym do Chrystusa⁴⁶.

Wspomniana przemiana duchowa dokonuje się w człowieku przez to, że Chrystus, stając się człowiekiem, uzdrowia od wewnątrz ludzkie serce i ukierunkowuje je na nowo ku Ojcu. Zaszczepia w sercu ludzkim swoje synowskie ukierunkowanie na Ojca, przez co sprawia, że odtąd ludzie mogą być dziećmi Bożymi. Mogą przeżywać relację z Bogiem nie jako niewolnicy, lecz synowie. „A to dlatego, że Bóg pozwolił nam być synami w swoim Synu⁴⁷ i że Chrystus „ku wolności nas wyswobodził, abyśmy nie poddawali się na nowo pod jarzmo niewoli” (Ga 5,1). Wyzwolił nas do Prawdy, która daje nam uczestnictwo w „wolności synów Bożych” (por. Rz 8, 21). Prawdą tą jest sam Chrystus i to, co On objawia i przynosi człowiekowi. Tym zaś, co Chrystus objawia człowiekowi, jest prawda o jego przeznaczeniu do bycia dzieckiem i synem Bożym. Tym z kolei, co Chrystus przynosi człowiekowi, jest prawdziwa wolność, która uzdalnia człowieka do zupełnie nowej relacji z Bogiem, tj. relacji przybrania za synów, w której zasadę prawa zajmuje zasada wolności duchowej⁴⁸. Prawo bowiem, chociaż zostało nadane z powodu grzechu i po to, by wskazywać na jego niebezpieczeństwo i przed nim ostrzegać, i tę rolę odgrywa nadal. „To jednak jego stosowa-

⁴² Adolphe Gesché, *Chrystus*, 226.

⁴³ Jan Paweł II, *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, 463.

⁴⁴ Tamże, 465.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Olegario González de Cardedal, *Fundamentos de cristología II. Meta y Misterios* (Madrid: Biblioteca De Autores Cristianos, 2005), 970.

⁴⁷ Adolphe Gesché, *Chrystus*, 229.

⁴⁸ Tamże.

wanie (...) nie może streścić i zawrzeć w sobie relacji do Boga⁷⁴⁹, ponieważ prawdziwa relacja z Bogiem opiera się nie tylko na prawie.

Odkrycia tego dokonał św. Paweł, który jako gorliwy faryzeusz przestrzegał surowo prawa i jego nakazów i, nieoczekiwanie, dzięki doświadczeniu na drodze do Damaszku, doszedł do przekonania, że można służyć Bogu bez zniewolenia i przygniecenia przepisami prawnymi. Uświadomił sobie, że „do tej pory żył uciemżony swoim doświadczeniem grzechu (por. Rz 7,15) i przymusu prawa, które nie wyzwala, a niekiedy wręcz przeciwnie, mnoży powody do zwątpienia w siebie i w swoje zbawienie i naprawdę nie uwalnia nas z grzechu”⁷⁵⁰. Dlatego Paweł mówi o przekleństwie Prawa, od którego wyzwolił nas Chrystus (por. Ga 3,13). Przekleństwo to polega, zdaniem Pawła, przede wszystkim na tym, że „człowiek pokłada nadzieję we własnych czynach, opiera się na sobie i swojej sprawiedliwości, nie zaś na Bogu i wierze w Niego”⁷⁵¹. Uważa zbawienie za coś, co się mu słusznie należy za drobiazgowo wypełnianie przepisów Prawa. Dlatego taki człowiek pozostaje, według św. Pawła, niewolnikiem legalizmu i nie ma w nim wolności. Tymczasem zbawienie jest darem, który może człowiekowi ofiarować tylko Bóg i czyni to w swoim Synu, który po to przeszedł na świat, „aby wykupić tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo” (Ga 4,4). Dowodem zaś na to, że jesteśmy synami, wyjaśnia św. Paweł, jest to, że „Bóg zesłał do serc naszych Ducha swego, który woła: »Abba, Ojcze«” (Ga 4, 6). A zatem, dodaje apostoł, „nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem” (Ga 4,7), tzn. tym, który jest wolny przed Bogiem i przeżywa swoją relację z Nim w wolności. Jest to wolność duchowa, ponieważ odsyła ona do Ducha Świętego, który jest duchem wolności (por. 2Kor 3,17) i który zaszczepia na nowo w człowieku łaskę synostwa Bożego.

Duch Święty jest także tym, który uzdalnia człowieka do tego, by uznał Chrystusa za swojego Pana i by ożywiały go te same pragnienia, jakie miał Chrystus. By na wzór Chrystusa stawał się synem Bożym, czyli podobnie do Chrystusa był ukierunkowany na Ojca i pełnienie we wszystkim Jego woli. By był dogłębnie zjednoczony z Bogiem i postępował tak, jak postępował Chrystus, który nie szukał siebie i swojej woli, lecz poszukiwał woli Ojca i sposobu, w jaki może ją najpełniej i najdoskonalej zrealizować, a także „przyszedł nie po to, aby Mu służono, lecz aby służyć” (Mt 20,28). Oddał także swoje życie z miłości do Boga i do ludzi.

⁴⁹ Tamże, 227.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Dariusz Gardocki, „Solidarność i reprezentacja. Współczesne modele soteriologiczne”, *Studia Bobolanum*, nr 2/1 (2002): 57.

Przykład Chrystusa i sposób, w jaki zrealizował On swoje człowieczeństwo, pokazuje człowiekowi, że wbrew temu, co sugerował szatan pierwszym rodzicom w raju, może on zrealizować siebie i osiągnąć cel, dla którego został stworzony, opierając się na relacji do Boga. Bóg bowiem nie jest wcale rywalem człowieka, zazdrosnym o jego wielkość, ani też tym, który umniejsza człowieka i pozbawia go jego wolności. Wprost przeciwnie, stworzył On człowieka po to, by dzielić z nim swoje szczęście, uczynić go swoim synem i dać mu udział w swoim boskim życiu. Dlatego chwała Boga zakłada chwałę człowieka a chwała człowieka zakłada chwałę Boga. Potwierdzeniem tego jest stworzenie człowieka i wcielenie Syna Bożego, ponieważ wydarzenia te objawiają Boga jako tego, który otwiera się na to, co nie jest Bogiem i z miłości daje siebie i pociąga do siebie człowieka, którego stworzył po to, by był on Jego obrazem w świecie. A zatem wielkość Boga wyraża się w tym, że „obwieszcza On siebie samego jako miłość, gdy ukrywa majestat tej miłości i ukazuje siebie w najzwyczajniejszy sposób jako człowiek”⁵², co ma miejsce we wcieleniu Syna Bożego. Wielość człowieka zaś wyraża się w tym, że został On pomyślany i stworzony przez Boga jako „gramatyka Jego możliwego samowrażenia się”⁵³, jako „material”⁵⁴, który umożliwi, gdy nastanie pełnia czasów, wcielenie Jego Syna. Innymi słowy, człowiek został stworzony jako istota zdolna nie tylko do słuchania i usłyszenia Boga, lecz także do Jego przyjęcia i do bycia Jego obrazem i wyrazem w świecie. Dlatego stworzenie człowieka jest dziełem, które jest konstytutywnie ukierunkowane na wcielenie Syna Bożego, ponieważ ostatecznym celem stworzenia człowieka jest jego usynowienie przez Boga⁵⁴.

Przykład Chrystusa i sposób, w jaki zrealizował On swoje człowieczeństwo, odsłania także prawdę o tym, że to, co boskie, i to, co ludzkie, nie wyklucza się wzajemnie i że nie stanowi wcale dwóch przeciwstawnych w stosunku do siebie rzeczywistości. Wprost przeciwnie, są to dwie rzeczywistości, które wzajemnie się zakładają⁵⁵. Dlatego człowiek im bardziej oddany jest Bogu i z Nim zjednoczony, jak ma to miejsce w Chrystusie, tym bardziej jest sobą i tym bardziej jest człowiekiem wolnym, tj. człowiekiem, który w wolności i postawie synowskiej przeżywa swoją relację z Bogiem jako Ojcem i traktuje innych ludzi jako swoich braci i dzieci jednego Boga.

⁵² Karl Rahner, „O teologii wcielenia”, w Karl Rahner, *Pisma Wybrane*, t. 1, tłum. Grzegorz Bubel (Kraków: WAM, 2005), 309.

⁵³ Karl Rahner, *Podstawowy wykład wiary. Wprowadzenie do pojęcia chrześcijaństwa*, tłum. Tadeusz Mieszkowski (Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax 1987), 183.

⁵⁴ Olegario González de Cardedal, *Raíz de la esperanza* (Salamanca: Sígueme, 1996), 78.

⁵⁵ Olegario González de Cardedal, *Jesús de Nazaret. Aproximación a la Cristología* (Madrid: Biblioteca Autores Cristianos, 1975), XVI.

Przykład Chrystusa pokazuje w końcu, że prawdziwym źródłem wolności człowieka jest „zachowywanie przykazań Ojca i trwanie w Jego miłości” (J 15,10). Tym zatem, co wyzwala człowieka od jego egoizmu i zamknięcia się w sobie i czyni go prawdziwie wolnym a zarazem upodobnia go do Boga, jest miłość. Miłość, która jest cierpliwa, łaskawa, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego, nie cieszy się z niesprawiedliwości, wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma (por. 1Kor 13,4-6). Taką miłością jest miłość Boga. Taką miłością była też miłość Chrystusa, który do końca nas umiłował i z miłości do nas oddał za nas swoje życie, abyśmy mieli w pełni życie i mogli cieszyć się wolnością dzieci i synów Bożych.

Jezus Chrystus jest więc ideałem człowieka wolnego, jak i wzorem tego, jak można żyć w sposób wolny i urzeczywistnić w pełni posiadaną przez siebie wolność. Opinię tę podzielają nierzadko także ci, którzy nie przyjmują wiary Kościoła w Jezusa jako Syna Bożego i Zbawiciela ludzkości⁵⁶. Jezus Chrystus jest nie tylko człowiekiem wolnym, lecz również tym, który czyni ludzi wolnymi i umożliwia nam życie pełnią wolności. Jest nią wolność duchowa, której istota polega na tym, że jest ona doświadczana nie tylko jako wolność w świecie, lecz przede wszystkim jako wolność przed Bogiem⁵⁷. Przynosi On jednocześnie „nowe prawo”, jakim jest prawo miłości, którego istota polega na tym, abyśmy kochali się wzajemnie tak, jak Bóg nas umiłował. Dlatego miłość jest jedyną postawą, jaką powinien charakteryzować się nowy człowiek, wyzwolony przez Chrystusa i zaproszony do uczestnictwa w nowym porządku, jaki przynosi i ustanawia Chrystus⁵⁸.

⁵⁶ Jaroslav Pelikan, *Jezus przez wieki*, tłum. Andrzej Pawelec (Kraków: Znak, 1993), 232; Henryk Witczyk, „Trzy przegrane – finał historii Jezusa z Nazaretu”, w *Jezus i Ewangelie w ogniu dyskusji*, red. Józef Kudasiewicz, Henryk Witczyk (Kielce: Jedność, 2011), 76-77; Bernard Sesboüe, *Jezus Chrystus na obraz ludzi. Krótki przegląd przedstawień Jezusa na przestrzeni historii*, tłum. Piotr Rak (Kraków: Wydawnictwo M, 2006), 47-90.

⁵⁷ Adolphe Gesché, *Chrystus* 229.

⁵⁸ Leonardo Boff, *Gesù Cristo Liberatore*, tłum. Anita Sorsaja (Assisi: Città del Castello, 1982), 68-71.

Bibliografia:

- Boff Leonardo. *Gesù Cristo Liberatore*. Tłumaczenie Anita Sorsaja. Assisi: Città del Castello, 1982.
- Castillo M. José, Estrada A. Juan. *El proyecto de Jesús*. Salamanca: Ediciones Sígueme, 1985.
- Dodd Charles Harold. *Założyciel chrześcijaństwa*. Tłumaczenie Zygmunt Kubiak. Paris: Éditiones du dialogue, 1978.
- Dupuis Jacques. *Wprowadzenie do chrystologii*. Tłumaczenie Władysław Zasiura. Kraków: WAM, 1999.
- Duquoc Christian. *Jezus Chrystus. Zarys chrystologii*. Tłumaczenie Danuta Szumska. Paris: Éditiones du dialogue, 1976.
- Gardocki Dariusz. „Solidarność i reprezentacja. Współczesne modele soteriologiczne”. *Studia Bobolanum*, nr 2/1 (2002): 51-77.
- Gesché Adolphe. *Chrystus*. Tłumaczenie Agnieszka Kuryś. Poznań: W drodze, 2005.
- Gesché Adolphe. *Przeznaczenie*. Tłumaczenie Agnieszka Kuryś. Poznań: W drodze, 2006.
- Gnilka Joachim. *Jezus z Nazaretu*. Tłumaczenie Juliusz Zychowicz. Kraków: Znak, 1997.
- González de Cardedal Olegario. *Jesús de Nazaret. Aproximación a la Cristología*. Madrid: Biblioteca Autores Cristianos, 1975.
- González de Cardedal Olegario. *Raíz de la esperanza*. Salamanca: Sígueme, 1996.
- González de Cardedal Olegario. *Fundamentos de cristología II. Meta y Misterios*. Madrid: Biblioteca De Autores Cristianos, 2005.
- Harrington J. Wilfrid. *Jezus nasz brat. Człowieczeństwo naszego Pana*. Tłumaczenie Paweł Borkowski. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 2017.
- Jan Paweł II. *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*. Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana, 1989.
- Kasper Walter. *Miłosierdzie. Klucz do chrześcijańskiego życia*. Tłumaczenie Ryszard Zajączkowski. Wrocław: Święty Wojciech, 2014.
- Keener S. Craig S. *The Historical Jesus of the Gospels*. Michigan-Cambridge, U.K.: William B. Eerdmans Publishing Company Grand Rapids, 2009.
- Lohfink Gerhard. *Jezus z Nazaretu. Czego chciał. Kim był*. Tłumaczenie Eliza Pieciul-Kamińska. Poznań: W drodze, 2012.
- O'Collins Gerard. *Jezus nasz Odkupiciel. Chrześcijańskie ujęcie zbawienia*. Tłumaczenie Jan Pociąg. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2009.
- O'Collins Gerard. *Chrystologia. Jezus Chrystus w ujęciu biblijnym, historycznym i systematycznym*. Tłumaczenie Katarzyna Franek, Klementyna Chrzanowska. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.

- Pelikan Jaroslav. *Jezus przez wieki*. Tłumaczenie Andrzej Pawelec. Kraków: Znak, 1993.
- Rahner Karl. *O możliwości wiary dzisiaj*. Tłumaczenie Stefan Moysa. Kraków: Znak, 1983.
- Rahner Karl. *Podstawowy wykład wiary. Wprowadzenie do pojęcia chrześcijaństwa*. Tłumaczenie Tadeusz Mieszkowski. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 1987.
- Rahner Karl. „O teologii wcielenia”. W Karl Rahner. *Pisma Wybrane*. T. 1, 296-315. Tłumaczenie Grzegorz Bubel. Kraków: WAM, 2005.
- Stachowiak Lech. „Grzech”. W Henryk Witczyk, *Nowy Słownik Teologii Biblijnej*, 246-248. Kielce: Jedność, 2017.
- Sesboüe Bernard. *Jezus Chrystus na obraz ludzi. Krótki przegląd przedstawień Jezusa na przestrzeni historii*. Tłumaczenie Piotr Rak. Kraków: Wydawnictwo M, 2006.
- Witczyk Henryk. „Trzy przegrane” – finał historii Jezusa z Nazaretu”. W Józef Kudasiwicz, Henryk Witczyk, *Jezus i Ewangelie w ogniu dyskusji*, 74-104. Kielce: Jedność, 2011.
- <http://pl.wikipedia.org/wiki/Wolność>.

God's Sonship of People as the Essence of Salvation

SUMMARY

The primary goal of salvation in the Christian sense is “salvation to”, that is, bringing the human being to achieve the purpose for which he/she was created by God. The goal is to be a son/daughter of God, heir of God and joint-heir of Christ (see Rom 8:16). The secondary goal of salvation is to remove all obstacles that prevent humans from achieving the basic purpose and destiny of their life. Hence, salvation also takes the form of “salvation/liberation from”, which has become necessary since the time the first parents committed the sin and in the result of which failed to reach the right purpose for which the human being was created. What enables the human being to re-establish his/her eternal destiny is Jesus Christ. Jesus Christ also shows us that the true source of human freedom is “keeping the commandments of the Father and abiding by His love” (15, 10). The article first discusses the Christian understanding of salvation and sin. Then we talk about Jesus as a model of a truly free man, as well as about what His freedom is expressed in. In the end, the goal of human being's salvation is indicated, which consists in his/her “divinisation” and becoming sons and daughters of God.

Keywords: God's sonship, Jesus Christ, salvation, liberation, freedom